

Jan Chmielecki
(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0001-5023-6925

Zanik różnicy między normą a wyjątkiem. Stan wyjątkowy w doktrynie Giorgio Agambena

State of Exception in the Doctrine of Giorgio Agamben. Decay of the Difference between Norm and Exception

ABSTRACT

The author explains the concept of the state of exception in the doctrine of Italian lawyer, philologist and philosopher Giorgio Agamben. He strives to show what in his opinion was especially influential in the creation of this very doctrine, *inter alias* the idea of law of Walter Benjamin, who acknowledged the difference between “divine” and “mythical” violence. The author aims to show the connections between the doctrine of Carl Schmitt and Giorgio Agamben. In the article it is stated that Agambenian state of exception has significantly paradoxical nature, for it may be acknowledged as a maximization of efficiency of norms by suspension of them. Another paradoxical factor of Agambenian state of exception is that, even though it is called “exceptional,” it is practically rather “normal” than “exceptional”, because without it, it is impossible to execute any norm. At the end of the article the author deals with relations of Agambenian doctrine of state of exception with messianism and COVID-19.

Keywords: Agamben, Schmitt, state of exception, exception, norm.

1. Wstęp

Giorgio Agamben określany jest mianem „najpopularniejszego”, obok niemieckiego jurysty Carl Schmitta¹, teoretyka „wyjątku” (*exception*)². Bez wątpienia badania problemu tego, co określa się mianem „wyjątku” przypadły w przypadku tych dwóch myślicieli na okres wzmożonego kryzysu politycznego, w którym państwa zmuszone były do stosowania środków nadzwyczajnych.

W przypadku C. Schmitta działanie zgodnie z „paradygmatem wyjątku” przez organy państwowe uzasadnione było wybuchem rewolucji listopadowej w Niemczech, licznymi puczami i niepokojami społecznymi wynikłymi z faktu przegrania przez Rzeszę Niemiecką I wojny światowej. Fakt ten doprowadził do załamania się panującego w Niemczech *status quo*. Państwo niemieckie przekształciło się w republikę parlamentarną. Dostrzec należy fakt, że mimo radykalności przemian ustrojowo-politycznych w Niemczech po I wojnie światowej to gdyby działacze partii SPD i konserwatyści nie zdławili rewolucji listopadowej, podsycanej przez „Grupę Spartakusa”, Rzesza Niemiecka mogłaby przekształcić się nawet w państwo marksistowskie podobne do Rosji Sowieckiej.

Agambenowska refleksja nad problematyką „wyjątku” również uwikłana jest w pewien kontekst: czas, w którym podejmowana jest problematyka „powrotu obozów”, „kontr-terrorystycznego prawodawstwa i polityki”, „wzmocnienia kontroli na granicach” czy „wojskowych interwencji legitymowanych humanitarną etyką i/lub prawem międzynarodowym”³. Na tę analogię zwraca uwagę również P. Sawczyński, porównując Giorgio Agambena nie z Carlem Schmittem, ale z Walterem Benjaminem⁴ (również zamieszkującego Republikę Weimarską w czasie niepokoїв związanych z wybuchem rewolucji listopadowej).⁵

¹ Carl Schmitt (1888-1985) – urodzony i zmarły w Plettenbergu w zachodnich Niemczech prawnik, teoretyk i filozof polityki, profesor prawa wykładowy na wielu uczelniach (m.in. Strasburg, Greifswald, Bonn, Berlin). Badał takie fenomeny prawnicze i polityczne jak stan wyjątkowy, dyktatura, pojęcie konstytucji, teologia polityczna. Autor koncepcji *nomosu* jako prawa opartego na konkretnej przestrzeni, twórca koncepcji dyktatury komisarycznej i dyktatury suwerennej. W latach 1933-1936 próbował zdobyć wysoką pozycję w nazistowskich Niemczech, w roku 1936 zdemaskowany jako nieautentyczny narodowy socjalista. Po roku 1945, odsunięty również od wykładowania, wciąż publikował i prowadził aktywne życie intelektualne.

² J. Huysmans, *The Jargon of Exception—On Schmitt, Agamben and the Absence of Political Society*, „International Political Sociology” (2008) 2, s. 166, <https://doi.org/10.1111/j.1749-5687.2008.00042.x> [dostęp: 31.03.2023].

³ *Ibidem*, s. 165.

⁴ Walter Benjamin (1892-1940) – niemiecki filozof żydowskiego pochodzenia, marksista, badacz m.in. literatury, prawa i kultury.

⁵ P. Sawczyński, *Terytorium stanu wyjątkowego. Podmiotowość a mesjanizm w filozofii Waltera Benjamina i Giorgio Agambena*, Warszawa 2022, s. 29-30.

Na wstępie należy przychylić się do zdania Krzysztofa Prokopa, że „stan wyjątkowy”, o którym pisze G. Agamben nie jest stanem wyjątkowym tylko i wyłączenie w sensie prawnym. Refleksja o stanie wyjątkowym u tego włoskiego filozofa, co zostanie wykazane w dalszej części niniejszej pracy, pozostaje w żywotnym związku z problematyką prawną. Nie jest ono jednak czystym pojęciem prawnym w takim sensie, że nie odnosi się tylko do faktycznie obowiązujących norm prawnych. K. Prokop uważa, że stan wyjątkowy w dziełach G. Agambena ma przede wszystkim charakter filozoficzny, dopiero w dalszej kolejności zaś – prawny⁶. Odstępując od próby jednoznacznego ustalenia, czy któryś z aspektów analizy fenomenu stanu wyjątkowego u G. Agambena faktycznie „wiedzie prym”, należy przychylić się do uznania filozoficznego charakteru opisu stanu wyjątkowego u tego włoskiego filozofa. Jednym z przejawów słuszności tego stanowiska jest powoływanie się przez niego na gruncie swoich prac dotyczących stanu wyjątkowego na dzieła takich osób jak: Walter Benjamin, Michel Foucault, Jacob Taubes, czy nawet św. Paweł z Tarsu. W związku z mesjanistycznym kontekstem analizy zjawiska stanu wyjątkowego należy wskazać również na teologiczny aspekt w Agambenowskiej wizji stanu wyjątkowego. Można dodatkowo zauważyć politologiczny aspekt w nauce o stanie wyjątkowym autorstwa G. Agambena.

2. Stan wyjątkowy, norma, wyjątek

Krzysztof Prokop krytykuje tłumaczenie *stato di eccezione* (*state of exception*, *Ausnahmezustand*) na *stan wyjątkowy* z tego powodu, że termin ten był stosowany w polskiej tradycji prawnej, dotycząc instytucji prawnej, która faktycznie obowiązywała na gruncie polskiego prawa⁷. Należy jednak zauważyć, że polskie sformułowanie „stan wyjątkowy” oddaje jednak językowo istotę oryginalnego sformułowania „*stato di eccezione*”, odnosi się bowiem do pojęcia „wyjątku”⁸, tak ważnego w Agambenowskiej teorii stanu wyjątkowego. Odstąpienie od sformułowania „stan wyjątkowy” np. na rzecz pojęcia „stanu wyjątku”⁹ (by uniknąć dawnej obowiązującej polskiej regulacji) miałoby raczej charakter sztuczny, dlatego

⁶ Por. K. Prokop, „*Stan wyjątkowy*” *Giorgio Agambena a konstytucyjnoprawna instytucja stanu nadzwyczajnego* [w:] M. Andruszkiewicz, A. Brezko, S. Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Białystok 2015, s. 388-389, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/13523/1/K_Prokop_Stan_wyjatkowy_Giorgio_Agamben_a_konstytucyjnoprawna_instytucja_stanu_nadzwyczajnego.pdf [dostęp: 27.03.2023).

⁷ Por. *Ibidem*, s. 388.

⁸ Co przyznaje K. Prokop (por. K. Prokop, dz. cyt., s. 189, przypis 14).

⁹ K. Prokop proponuje tłumaczenie: „stan wyłączenia”, gdyż podkreślać ma ono to, że „stan wyłączenia” wyłącza spod obowiązywania prawa (por. K. Prokop, dz. cyt., s. 389). Moim zdaniem propozycja ta, nawet jeśli lepiej figuruje w wewnętrznej strukturze filozofii G. Agambena, to ma tę wadę, że zrywa ona z użyciem tradycyjnej nazwy określającej szczególnie stan w prawie publicznym, wprowadzany w reakcji na stan wewnętrzny lub zewnętrzny zagrożenia, mogą sprawić *prima facie* niesłuszne wrażenie, że Agambenowski *stato di eccezione* może wydać się czymś, co nie ma związku z europejską tradycją prawną.

należy podtrzymać obowiązującą w polskim uzusie językowym praktykę tłumaczenia „*stato di eccezione*” na „stan wyjątkowy”. W niniejszej pracy przez **stan nadzwyczajny** rozumie się rodzaj instytucji prawnej, ukierunkowanej na przeciwstawienie się zagrożeniu, wiążącej się typowo z czasowym i celowościowym poszerzeniem zakresu kompetencji władzy wykonawczej, w państwie demokratyczno-liberalnym poddanym zazwyczaj następcej lub bieżącej kontroli – szczególnie ze strony władzy ustawodawczej lub sądowniczej.

W Agambenowską analizę fenomenu stanu wyjątkowego szczególnie uwikłani są dwaj niemieccy myśliciele: C. Schmitt oraz W. Benjamin. Wspomniani twórcy, mimo reprezentowania przez nich skrajnie odmiennych tożsamości politycznych, utrzymywali relację o charakterze intelektualnym, czego dowodem jest przesłanie Schmittowi przez Benjamina kopii swojej pracy habilitacyjnej: *Ursprung des deutschen Trauerspiels*, co więcej, w jednym z listów Benjamin wprost wyraził swoje uznanie dla myśli jurysty z Plettenberga¹⁰.

Zdaniem Daniela McLoughlina G. Agamben opiera swoją krytykę Schmittiańskiego stanu wyjątkowego na tezie W. Benjamina, że stan wyjątkowy w swej praktyce, zgodnie z doświadczeniem dziejowym uciśnionych, okazuje się być nie wyjątkiem, a regułą¹¹. Autor ten przedstawia W. Benjamina jako teoretyka dwóch rodzajów przemocy – przemocy mitycznej (Grecja) i przemocy boskiej (Izrael). Przemoc mityczna ma być egzystencjalnie powiązana z samymi greckimi bogami, to okazanie ich woli, pierwotnie nieukierunkowana na jakikolwiek cel, prowadzi ona do stworzenia prawa¹². Przemoc boska ma być natomiast pozbawiona relacji z prawem, w odróżnieniu od przemocy mitycznej nie buduje, a niszczy, nie jest krwawa, ale zabija¹³. Wedle W. Benjamina panowanie stanu wyjątkowego nie jest wyjątkiem, a regułą (co jest odwrotnością tezy C. Schmitta)¹⁴. Agambenowska interpretacja tej tezy W. Benjamina prowadzi go do wniosku, że ostatecznie demaskuje ona rzeczywistą naturę stanu wyjątkowego, a mianowicie – nie jest on koniecznie (o ile w ogóle) przyczynowo-skutkowo związany z nastaniem sytuacji nadzwyczajnej¹⁵. Logikę tę do skrajności doprowadzić mieli naziści w Niemczech, przekształcając Rzeszę Niemiecką w „państwo stanu wyjątkowego”, w którym

¹⁰ Por. D. McLoughlin, *The Fiction of Sovereignty and the Real State of Exception: Giorgio Agamben's Critique of Carl Schmitt*, „Law, Culture and the Humanities” 2016, Vol. 12(3), s. 509-510 (<https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/1743872112469863?journalCode=lcha> dostęp: 16.03.2023).

¹¹ Por. *Ibidem*, s. 511.

¹² Por. *Ibidem*, s. 513.

¹³ Por. *Ibidem*, s. 518.

¹⁴ Por. *Ibidem*.

¹⁵ Zdaniem Karola Dobrzenieckiego wystąpienie sytuacji nadzwyczajnej jest niezależne od stwierdzenia tego przez prawo, wprowadzenia w państwie stanu nadzwyczajnego lub wywołania przez sytuację nadzwyczajną jakiegokolwiek skutku prawnego (por. K. Dobrzeniecki, *Prawo wobec sytuacji nadzwyczajnej. Między legalizmem a koniecznością*, wydanie 1., Toruń 2018, s. 56). Wydaje się jednak, że modelowy, niefikcyjny stan nadzwyczajny powinien być wprowadzony najwcześniej z momentem zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej.

suweren przestał hamować się przed arbitralnym, abstrahującym od sytuacji normatywnej wydawaniem decyzji¹⁶.

Jak twierdzi D. McLoughlin, teoria suwerenności C. Schmitta stanowiła zdaniem Agambena odpowiedź na opisaną wyżej koncepcję przemocy boskiej i mitycznej Benjamina. Odpowiedź ta miała więc doprowadzić C. Schmitta do wykształcenia teorii, w której na prawo składają się dwa składniki: normatywna część prawa oraz część odpowiedzialna za stosowanie prawa, określana przez Agambena mianem „anomicznej” części prawa. Stosowanie prawa w warunkach stanu wyjątkowego miało charakteryzować zawieszenie funkcjonowania normatywnej części prawa¹⁷, co rzecz jasna prowadzi do swoistego wyemancypowania decyzji od władzy determinującej jej kształt normy. Zaczątków tej koncepcji G. Agamben doszukuje się w pracy Schmitta z 1912 r. pt. *Gesetz und Urteil*¹⁸ (*Prawo i rozstrzygnięcie*).

Zdaniem Agambena kluczową tezę Schmittiańskiej koncepcji stanu wyjątkowego jest to, że władza suwerenna w sytuacji zawieszenia obowiązujących norm prawnych **nie przestaje działać**, a działa w sytuacji anomii, wydając decyzje **nieoparte na treści normatywnej**. Wprowadzenie stanu wyjątkowego u C. Schmitta zdaniem G. Agambena ma prowadzić do zniesienia państwa i wyklarowania się sytuacji, w której dwa podmioty walczą o ustanowienie nowego państwa wraz z przywróceniem obowiązywania normatywnej części prawa - w kształcie im odpowiadającym. W przypadku, gdy walka ta zostanie wygrana przez dotychczasową legalną władzę państwową, moment przywrócenia obowiązywania normatywnej części prawa jest równoznaczny z przywróceniem norm obowiązujących przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego (zwycięstwo zastanej władzy ukonstytuowanej). Natomiast jeżeli zwycięży ten, kto kontestował zastany porządek (siła rewolucyjna), to normatywna część prawa ulega przekształceniu (zwycięstwo uzurpacyjnej władzy konstytuującej)¹⁹.

Giorgio Agamben dostrzega paradoksalną potencjalną możliwość przekształcenia stanu wyjątkowego w stan funkcjonujący w danym porządku prawnym „na co dzień”. Użyte przeze mnie sformułowanie „na co dzień” odpowiada rzeczywistemu obowiązywaniu stanu wyjątkowego w codzienności, a więc w praktycznym życiu obywatela danego państwa. Nie oznacza to, że samo państwo nie postrzega „codzienności” jako sytuacji nadzwyczajnej, wymagającej zdecydowanej interwencji państwa, bądź raczej nie tyle konkretnej interwencji,

¹⁶ Por. D. McLoughlin, *op. cit.*, s. 518.

¹⁷ Por. *Ibidem*, s. 513.

¹⁸ Por. G. Agamben, *Stan wyjątkowy*. Homo sacer II, 1, Kraków 2008, s. 54.

¹⁹ Por. D. McLoughlin, *op. cit.*, s. 516.

co zmiany sposobu funkcjonowania całego aparatu rządzącego w taki sposób, ażeby egzekutywa zdobywała przewagę nad innymi władzami, a decyzja urzędnika – nad normą zapisaną w ustawie, czy nawet w konstytucji. Agamben wskazuje na głośny przykład państwa funkcjonującego w ramach stanu wyjątkowego – była to III Rzesza²⁰. Nie ogranicza się jednak do tego tak bardzo skrajnego przykładu, przywołując również przykład Francji, która jego zdaniem funkcjonowała jako „państwo stanu wyjątkowego” aż do końca istnienia III Republiki²¹. We współczesnej polityce francuskiej technika polegająca na oficjalnym wprowadzaniu stanu wyjątkowego staje się zdaniem Agambena zbędna, albowiem „ogłoszenie stanu wyjątkowego stopniowo zastępowane jest przez bezprecedensowe upowszechnianie się paradygmatu bezpieczeństwa jako normalnej techniki rządów”²². Rozpowszechnienie myślenia w kategorii stanu wyjątkowego (i wiążąca się z nim „logika wyjątku”) prowadzi jednak nawet nie tyle (albo: nie tylko) do zmiany techniki rządów, ale do demaskacji faktycznego, ukrytego fundamentu, „na którym spoczywa cały system polityczny”²³. Piotr Sawczyński trafnie identyfikuje prawdziwą naturę Agambenowskiego stanu wyjątkowego: „stan wyjątkowy, a więc oparty na logice wyjątku (*Ausnahme/eccezione*), nie jest w nich niczym nadzwyczajnym ani odmiennym od sytuacji »normalnej«, lecz **trwałą matrycą funkcjonowania suwerennej władzy** [podkr. – J. Ch.]”²⁴.

Permanentne obowiązywanie stanu nadzwyczajnego (wł. *stato di emergenza*) jest zdaniem włoskiego filozofa równoznaczne z wprowadzeniem permanentnej **legalnej** wojny domowej, ukierunkowanej na eliminację pewnych obywateli żyjących na obszarze, nad którym dane państwo sprawuje władzę suwerenną²⁵. Celem Agambena jest „obnażenie” rzeczywistego charakteru stanu wyjątkowego jako nie stanu zawieszenia obowiązywania prawa („wyjątku”), ale fundamentu funkcjonowania systemu prawnego jako takiego („reguła”)²⁶. Paradoksalności tej konstatacji towarzyszy druga radykalna teza – „Stan wyjątkowy nie jest szczególnym rodzajem prawa (jakim jest na przykład prawo wojenne), lecz raczej – jako zawieszenie samego porządku prawnego – określa jego próg czy pojęcie graniczne”²⁷. Stan wyjątkowy jest więc nie

²⁰ Por. G. Agamben, *Stan wyjątkowy*. Homo sacer II, 1, Kraków 2008, s. 9.

²¹ Por. *Ibidem*, s. 23-25.

²² Por. *Ibidem*, s. 26.

²³ Por. P. Sawczyński, *Terytorium stanu wyjątkowego. Podmiotowość a mesjanizm w filozofii Waltera Benjamina i Giorgio Agambena*, Warszawa 2022, s. 32-33.

²⁴ *Ibidem*, s. 34.

²⁵ Por. G. Agamben, *Stan wyjątkowy...*, s. 9.

²⁶ Por. G. Agamben, *Means without end. Notes on Politics*, Minneapolis-Londyn 2000, s. IX-X. Na kwestię tę zwraca uwagę również P. Sawczyński - P. Sawczyński, *Dwa oblicza stanu wyjątkowego w filozofii politycznej Giorgio Agambena*, „Politeja”, Nr 2 (59), 2019, s. 238, <https://doi.org/10.12797/Politeja.16.2019.59.15> [dostęp: 28.03.2023].

²⁷ G. Agamben, *Stan wyjątkowy...*, s. 12.

szczególnego rodzaju porządkiem prawnym, ale porządkiem, który jest u progu istnienia normy, zaraz obok tego, co nazywane jest anomią²⁸. Unikając jednak uproszczeń – G. Agamben nie kwalifikuje stanu wyjątkowego jako stanu czystej anomii, ale jako właśnie *próg* czy *pojęcie graniczne*. Stan wyjątkowy jest więc stanem „pustki prawnej”²⁹. Włoski filozof dookreśla tę problematykę w taki sposób: „[...] stan wyjątkowy nie sytuuje się ani wewnątrz, ani na zewnątrz porządku prawnego, a problem jego definicji dotyczy właśnie progu, strefy nierozróżnialności, w której «wewnątrz» i «na zewnątrz» nie wykluczają się, lecz przesadzają o swej nieokreśloności. **Zawieszenie normy nie oznacza jej zniesienia** [pogr. – J. Ch.], a obszar anomii, który wówczas się tworzy, **nie jest (albo nie chce być) pozbawiony związków z porządkiem prawnym** [pogr. – J. Ch.]”³⁰.

Powyższy fragment dowodzi, że pogląd na stan wyjątkowy przedstawiany przez G. Agambena ma *prima facie* paradoksalny charakter, w gruncie rzeczy jednak jego istota tkwi w problematyce możliwości praktycznego rozróżnienia między „regułą” a „wyjątkiem” w praktyce obowiązywania stanu wyjątkowego. **Problem jest więc sama możliwość identyfikacji, poznania i rozróżnienia!** Zdaniem G. Agambena porządek prawny staje się faktycznie na tyle zbliżony do stanu anomii (czyli stanu bezprawia, a ujmując ściślej: stanu-bez-prawa), że niemożliwe staje się rozróżnienie: czy mamy do czynienia jeszcze z porządkiem prawnym, czy już z bezprawiem („stanem-bez-prawa”)? Dlatego zdaniem G. Agambena C. Schmitt, pisząc swoją *Dyktaturę* z 1921 r. dążył usilnie do „uprawomocnienia” stanu wyjątkowego (przejawiającego się w formie dyktatury)³¹. W tej interpretacji jurysta z Plettenberga, dostrzegając być może problem z właściwą kwalifikacją stanu wyjątkowego jako instytucję prawną albo bezprawną, opowiedział się za włączeniem go w porządek prawny.

Giorgio Agamben uznaje, że powód dla wprowadzenia stanu wyjątkowego, czyli zawieszenia obowiązywania normy i zachowania obowiązywania anomicznej części prawa (decyzji) jest paradoksalny. Jest bowiem rezultatem niemożliwości „zespolenia normy z rzeczywistością”. Prowadzi to wtórnie do niemożliwości zaprowadzenia „normalności” (przez co należy rozumieć obowiązywanie norm) na danym obszarze. **Bezsilność ta prowadzi władzę państwową do zawieszenia obowiązywania norm.**

Paradoksalność opisanego stanu rzeczy zasadza się na tym, że zdaniem G. Agambena wprowadzenie stanu wyjątkowego jest umotywowane wolą zastosowania obowiązujących

²⁸Por. D. McLoughlin, *op. cit.*, s. 513.

²⁹ Por. G. Agamben, *Stan wyjątkowy...* s. 9.

³⁰ *Ibidem*, s. 40.

³¹ Por. *Ibidem*, s. 55-56.

norm³². P. Sawczyński w taki sposób przedstawia ten proces: „Wytwarzanie wirtualnego stanu wyjątkowego leży w interesie sprawujących władzę, ponieważ ustanawia sferę głębokiej nierównowagi między wolą polityczną a regulacjami prawnymi, które tracą *vis obligandi*, aby nie blokowały procesu decyzyjnego”³³. Proces wprowadzenia Agambenowskiego stanu wyjątkowego wygląda więc w sposób następujący:

1. władza państwowa, chcąc zrealizować normę, będąc zarazem nią związana, uświadamia sobie swoją bezsilność (wynikłą z obowiązywania tej normy!);
2. mając wciąż na celu realizację normy, stawiając jej realizację w hierarchii wyżej niż jej obowiązywanie, zawiesza ona obowiązywanie normy po to, ażeby wcielić ją w życie.

Konstatacja ta prowadzi więc do radykalnej krytyki prawa jako takiego fenomenu, który jest albo z natury nieefektywny (nierealizowalny), albo realizowalny w sposób poza-prawny, czyli w warunkach stanu wyjątkowego, który sprowadza się do samowoli władzy państwowej. „Twierdzi on [G. Agamben – przyp. J. Ch.], że wszystkie osiągnięcia w dziedzinie prawa nieustannie wystawiają nas na coraz intensywniejszy nadzór państwa”³⁴. Radykalna krytyka pojęć państwa i prawa zdaje się wskazywać, że tylko ich zniesienie może uwolnić od ich niszczącego wpływu³⁵. Skutkiem obowiązywania prawa ma być niemożność usystematyzowania przemocy na przemoc sankcjonowaną i przemoc nieusankcjonowaną. Skoro bowiem, jak naucza Pindar, prawo „[...] Mocarną dłonią narzuca / najgorszą przemoc jako sprawiedliwość”³⁶, to w istocie prawa tkwi wręcz wrodzona skłonność do arbitralności i okrucieństwa. Dla G. Agambena taka wizja prawa odpowiada wizji prawa w warunkach obowiązywania stanu wyjątkowego, w którym władza państwowa jest prawdziwie suwerenna³⁷. Zniesienie możliwości rozróżnienia pomiędzy „faktem i normą”, „*physis* i *nomos*” prowadzi do osiągnięcia przez prawo maksymalnej dozy potencjalnej siły i sprawczości³⁸. Siła ta zostaje osiągnięta jednak kosztem przekształcenia prawa w coś, co ledwie daje zakwalifikować się jako prawo – skoro pozbawione jest elementu normatywnego, a pozostaje *czystą decyzją*.

³² Por. *Ibidem*, s. 62.

³³ P. Sawczyński, *Dwa oblicza...*, s. 237.

³⁴ E. Geulen. *Giorgio Agamben. Wprowadzenie*, Warszawa 2012, s. 35.

³⁵ Por. *Ibidem*, s. 34.

³⁶ Pindar, 169a [w:] *Liryka starożytnej Grecji*, J. Danielewicz (red.), Warszawa-Poznań 1996, s. 345 za: E. Geulen, *op. cit.*, s. 74.

³⁷ Por. E. Geulen, *op. cit.*, s. 75.

³⁸ Por. P. Sawczyński, *Dwa oblicza...*, s. 239.

Rezultatem zniesienia normy w teorii G. Agambena jest więc przekształcenie prawa w pustkę, która podlega jednak specyficznemu przekształceniu, sprawiając, że prawo staje się wszechobecne. Nie nakazuje ono niczego w poszczególnym przypadku. Jednakże to pozorne wycofanie prowadzi jednak nie do zniesienia prawa, ale właśnie do jego wszechobecności³⁹. W takim stanie prawnym mamy do czynienia ze zjawiskiem określonym mianem *Geltung ohne Bedeutung* (obowiązywania bez znaczenia)⁴⁰. Gershom Scholem⁴¹, opisując w liście do W. Benjamina sposób obowiązywania Tory w „teologii Franza Kafki”, napisał, że „[prawo] zostaje zredukowane do zerowego poziomu swojej treści, lecz mimo to nie znika”⁴². Ten paradoks można wyjaśnić w następujący sposób. W momencie zawieszenia obowiązywania norm i przeniesienia całości prawa na paradoksalnie anomiczną, w teorii Agambena „decyzyjonistyczną” część składową prawa, dochodzi do tego, że osoba prowadząca swoje życie na terenie obowiązywania stanu wyjątkowego może zostać skazana albo uniewinniona, ścigana albo uwolniona – wedle wolicjonalnego uznania władzy państwowej. Eva Geulen następująco charakteryzuje tę problematykę: „By sformułować to w postaci paradoksu: w stanie wyjątkowym objawia się w najwyższym stopniu skuteczna nieefektywność prawa, aktywność pasywna, fenomen działania bez siły działania”⁴³. Należy przypomnieć jednak, że zdaniem G. Agambena omawiany stan rzeczy nie obowiązuje wcale z momentem formalnego bądź nieformalnego ogłoszenia stanu wyjątkowego – „po cichu panował on zawsze” i „tak samo panuje dziś”⁴⁴.

Nierozróżnialność pomiędzy porządkiem prawnym a stanem anomii aktualizuje się zdaniem Agambena w *status neccesitatis* (stan konieczności). W stanie konieczności ponownie rzeczywistość nie-prawna – fakty – staje się prawem, natomiast rzeczywistość prawna – normy prawne – „rozmywa się w zwykłe fakty”⁴⁵. Włoski filozof charakteryzuje w ten sposób szczególną okoliczność towarzyszącą działaniu państwa w stanie konieczności, w którym to obowiązywanie zwyczajnych norm prawnych (np. ochrona prawa własności, wolność słowa) podlega **sytuacyjnemu** zawieszeniu, a rzeczywistość prawna wyznaczana jest nieraz przez decyzje, które w normalnej sytuacji prawnej byłyby bezprawne (np. decyzja o wywłaszczeniu mienia, wprowadzenie cenzury). Zawieszenie obowiązywania normy jest sytuacyjne z tego

³⁹ Por. E. Geulen, *op. cit.*, s. 82-83.

⁴⁰ Por. P. Sawczyński, *Dwa oblicza...*, s. 240.

⁴¹ Gershom Scholem (1897-1982) – profesor Uniwersytetu w Jerozolimie, wybitny znawca mistyki żydowskiej, filozof.

⁴² *Korespondencja Gershoma Scholema i Waltera Benjamina (wybór)* [w:] G. Scholem, *Żydzi i Niemcy. Eseje, listy, rozmowa*, red. A. Lipszyc, Sejny 2006, s. 292, cyt. za: P. Sawczyński, *Dwa oblicza...*, s. 240.

⁴³ E. Geulen, *op. cit.*, s. 84.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 84.

⁴⁵ G. Agamben, *Stan wyjątkowy...*, s. 47.

powodu, że odejście od jej zastosowania ma charakter konkretny, a nie abstrakcyjny – dotyczy więc konkretnego przypadku. Zawieszenie obowiązywania w konkretnym przypadku konkretnej normy prawnej musi zaś być uzasadnione zaistniałym stanem konieczności⁴⁶. Włoski filozof stwierdza: „Bardziej niż jako czynnik zamieniający bezprawne w prawne konieczność funkcjonuje tu jako usprawiedliwienie za pomocą wyjątku transgresji dokonywanej w konkretnym, szczególnym przypadku”⁴⁷. Biorąc pod uwagę przywołany cytat, należy zauważyć główną różnicę pomiędzy działaniem w warunkach konieczności, a działaniem w warunkach panowania stanu wyjątkowego. Działanie, które w warunkach konieczności pozostaje, choć *usprawiedliwionym*, to jednak wciąż **bezprawiem**, w warunkach panowania stanu wyjątkowego jest działaniem formalnie prawnym, będącym jednak „u progu” legalności⁴⁸. Tym co łączy działanie w ramach tych dwóch uwarunkowań jest faktyczny problem z rozróżnialnością, czy dane działanie jest prawnym, czy też, w warunkach konieczności, usprawiedliwionym i bezprawnym działaniem, czy też odpowiada już działaniu bezprawnemu.

Próbując uchwycić naturę prawa w okresie obowiązywania stanu wyjątkowego, G. Agamben, chętnie wszak sięgający do „skrajnych przypadków”, wskazuje na „skrajny” przypadek obowiązywania stanu wyjątkowego. W jego ramach „»moc prawa« fałuje niczym nieokreślony element, który może stać się przedmiotem władzy państwowej (działającej w formie dyktatury komisarycznej) jak i organizacji rewolucyjnych (działających w formie dyktatury suwerennej)”⁴⁹. Konsekwentny, czysty stan wyjątkowy oznacza więc zniesienie normatywnego oblicza prawa, utrzymując – i „uwalniając” tym samym od ograniczających ją uprzednio norm – decyzję. Obszar, w którym obowiązuje stan wyjątkowy, staje się obszarem suwerenności władzy państwowej, niezależnie od tego, czy jest to władza zastana (Schmittiańska dyktatura komisaryczna), czy władza uzurpacyjna (Schmittiańska dyktatura suwerenna). Należy zauważyć, że z punktu widzenia człowieka zamieszkującego obszar, w którym wprowadzono stan wyjątkowy, w nauce G. Agambena potencjalnie nie ma to żadnego znaczenia, czy podmiotem wprowadzającym stan wyjątkowy jest wybrany z Bożej łaski monarcha, czy dążąca do przejęcia władzy w sposób sprzeczny z prawem bojówka komunistyczna. W obydwu przypadkach bowiem jednostka pozbawiona jest jakiegokolwiek gwarancji w postaci normy ograniczającej kompetencje władzy państwowej. W takich

⁴⁶ *Ibidem*, s. 42.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 41.

⁴⁸ Por. *Ibidem*, s. 12.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 59-60.

warunkach nieograniczony niczym decydent może odebrać jednostce jej życie według swojego uznania. Stan anomii pojawiający się wraz z wprowadzeniem takiego „skrajnego” stanu wyjątkowego jest określany przez G. Agambena mianem „mocy prawa bez-prawa”, „mocy-prawa”⁵⁰. Jeżeli bowiem prawo, składające się według Agambena z części normatywnej (normy) i części anomicznej (decyzja), pozbawione zostaje tej pierwszej części, to, jak zaznaczone zostało to wyżej, pozostaje tylko jej anomiczna część, która jest zdaniem G. Agambena z natury rzeczy nie-prawna (choć paradoksalnie jest ona jednym z elementów składających się na prawo).

Człowiek żyjący na obszarze obowiązywania stanu wyjątkowego przyrównany jest przez G. Agambena do figury *homo sacer* (pl. święty/przeklęty człowiek). *Homo sacer*, w archaicznym prawie rzymskim człowiek wyjęty spod prawa świeckiego i religijnego, mógł bez żadnych konsekwencji prawnych zostać zabitym (wyjęcie spod prawa świeckiego), nie mógł zostać jednak złożony w ofierze (wyjęcie spod prawa religijnego)⁵¹. Podobnie człowiek znajdujący się na obszarze obowiązywania stanu wyjątkowego nie podlega żadnej ochronie prawnej, skoro podlega on tylko *czystej decyzji*, w praktyce stosowania prawa oczyszczonej z norm (których obowiązywanie podlega zawieszeniu, ale nie zniesieniu). Zasadniczą różnicą jest jednak to, że *homo sacer* jest wykluczony względem całej społeczności, natomiast stan wyjątkowy, jako czas zawieszenia norm prawnych, przejawia się przede wszystkim w relacji człowiek-władza państwowa. Eva Geulen słusznie wskazuje, że *homo sacer* jest w filozofii Agambena nie synonimem „biednych wykluczonych przez społeczeństwo”, ale ma zastosowanie do każdego przebywającego na terenie obowiązywania stanu wyjątkowego, „Homo sacer jest emblematem wirtualnej możliwości bycia zabitym”⁵².

3. Stan wyjątkowy a mesjanizm

Agambenowskie refleksje na temat stanu wyjątkowego przez pryzmat mesjanizmu oparte są przede wszystkim na Liście św. Pawła do Rzymian, zawarte są one w książce *Czas który zostaje. Komentarz do listu do Rzymian*⁵³. Kluczową rolę pełni w tych refleksjach pojęcie *czasu mesjańskiego*, odnoszącego się do czasu umiejscowionego historycznie między początkiem czasu a jego końcem (Eschaton). Nie jest to jednak czas między powrotem mesjasza a końcem czasu, nie jest to też Schmittiański „czas zwłoki”, w którym to *Katechon*

⁵⁰ *Ibidem*, s. 60.

⁵¹ Por. E. Geulen, *op. cit.*, s. 14.

⁵² *Ibidem*, s. 15, przypis 6.

⁵³ G. Agamben, *Czas, który zostaje. Komentarz do Listu do Rzymian*, Warszawa 2009.

powstrzymuje świat doczesny przed nadejściem Apokalipsy⁵⁴. Czas mesjański nie uchyla istnienia świata, ale pozwala mu przeminąć, jest czasem oczekiwania, pozostałą „reszką czasu”⁵⁵. Mesjańskie powołanie jest natomiast równoznaczne ze zniesieniem wszelkich innych zobowiązań – taka wielka jest jego waga⁵⁶. Nie jest to jednak jakaś czysto rozumowa decyzja ani mistyczne uniesienie, wynika ona raczej z wewnętrznej, naglącej potrzeby. Jest przy tym radykalne, że znosi tak fundamentalne różnice jak „obrzezanie/nieobrzezanie, wolność/niewola, męskość/kobiecość”⁵⁷. Zdaniem G. Agambena współczesny mesjanizm dąży do zniesienia różnicy w ramach ludu – poprzez eliminację *ludu wykluczonych*. Konstatacja ta *prima facie* sprawia wrażenie tego, że współczesne społeczeństwa dążą do dowartościowania grup wykluczonych przez wcielenie ich do głównej, lepiej prosperującej grupy. Włoski filozof jednak zauważa, że sposobem eliminacji *ludu wykluczonego* jest też jego biologiczna eksterminacja (przypadek skrajny), czego Europa rzecz jasna doświadczyła w wieku XX (polityka Niemców wobec mniejszości cygańskiej i żydowskiej)⁵⁸. Pozornie „liberalny” cel w postaci woli zniesienia różnicy pomiędzy członkami społeczności może doprowadzić do zbrodni.

W „czasie mesjańskim” uchyleniu podlega nawet sam podmiot (czyli „ja”), który zastąpiony zostaje przez samego Mesjasza⁵⁹. Włoski filozof krytykuje to, co nazywa „katolicką interpretacją” nauki św. Pawła, która to odnajdywać ma w jego dziele naukę o posłuszeństwie wobec władzy państwowej. Interpretacja autora *Stanu wyjątkowego* dopatruje się zdecydowanych tropów „rewolucyjnych” w pismach Apostoła Narodów⁶⁰.

Zniesienie tych dotychczasowych różnic porównane jest przez G. Agambena do prawniczego pojęcia fikcji prawnych. Tym, co jego zdaniem różni funkcjonowanie w „czasie mesjańskim” od fikcji prawnych jest to, że jeśli fikcjom prawnym zostaje nadana moc „przeciwnych skutków prawnych”, to w ramach „czasu mesjańskiego” kondycja pewnych pojęć zostaje „powtórzona”, ale w sferze, w której nie mogą one już obowiązywać, ze sfery prawnej przechodzić mają one do sfery „czystej *praxis*”⁶¹. „Czas mesjański” dokonuje więc całkowitego przeformułowania życia człowieka powołanego do życia w nim. Zdaniem

⁵⁴ Por. E. Geulen, *op. cit.*, s. 90-91.

⁵⁵ Por. G. Agamben, *Czas, który...*, s. 37.

⁵⁶ Por. *Ibidem*, s. 36.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 39.

⁵⁸ Por. G. Agamben, *Czym jest lud?* [w:] Agamben. *Przewodnik Krytyki Politycznej* (Zespół KP red.), Warszawa 2010, s. 22.

⁵⁹ Por. G. Agamben, *Czas, który...*, s. 56. G. Agamben na tej samej stronie cytuje św. Pawła: „Teraz zaś nie ja żyję [...], lecz żyje we mnie mesjasz” (Ga 2, 20).

⁶⁰ Por. tamże, s. 46-47. Trop ten dostrzega również: M. Ratajczak, K. Szadkowski, *Agamben. Instrukcja użycia* [w:] Zespół KP (red.), *Agamben. Przewodnik Krytyki Politycznej* Warszawa 2010, s. 7.

⁶¹ Por. G. Agamben, *op. cit.*, s. 40-41.

E. Geulen Agambenowski rzeczywisty (a nie wirtualny) stan wyjątkowy pozostaje w takim związku z opisywanym przez niego czasem mesjańskim, że jest on doprowadzony do końca i zarazem przerwany. Prawo w stanie wyjątkowym Agambena ma być jak prawo w teologii św. Pawła z Tarsu: włoski filozof pojmuje je jako paradoksalne. Zostało ono bowiem wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa (Mesjasza) unieważnione i zastąpione prawem wiary; jednocześnie zarazem prawo ma być w czasie mesjańskim utwierdzone, a nie bezskuteczne⁶².

Próbując uchwycić istotę prawa w czasie mesjańskim, G. Agamben odwołuje się do teorii Mikołaja z Kuzy⁶³ o istnieniu „nie nie-A” jako czegoś założonego przez istnienie „A” i „nie-A”. Posługując się tą teorią, włoski filozof stwierdza, że, mówiąc o Żydach i nie-Żydach, należy doszukiwać się również trzeciej postaci, „resztki” w postaci nie nie-Żydów⁶⁴. W ramach reszty dochodzi do wykreowania „prawa wiary”. Giorgio Agamben następująco charakteryzuje resztę: „nie mieści się w sensie ścisłym ani w ramach prawa, ani nie pozostaje poza nim [...], jest ona bowiem znakiem mesjańskiego pozbawienia prawa jego mocy i skuteczności”⁶⁵. „Reszta jest posunięciem do skrajności wyjątkiem, w jego najbardziej paradoksalnym sformułowaniu. Kondycja mesjańska wierzącego stanowi w Pawłowym ujęciu radykalizację warunków stanu wyjątkowego, w którym prawo stosuje się jedynie w trybie swego uchylecia, nie odróżniając swego wnętrza od zewnątrz. Prawu, które stosuje się w trybie niestosowania odpowiada teraz pewien gest – wiara – pozbawiający je skuteczności i mocy, a tym samym wiodący do jego wypełnienia”⁶⁶. Podobnego rodzaju „resztą” ma być lud w decydującym momencie, kiedy funkcjonuje on jako podmiot polityczny⁶⁷. W swoim tekście *O ludzie* włoski filozof dostrzega też dwojaki charakter ludu jako „Ludu” („przyrodzianego w formy polityczne”) i „ludu” (funkcjonującego w paradygmacie „nagiego życia”). Konstatacja ta ma ujawniać prawdziwie paradoksalną naturę ludu, „jest on tym, co nie zawiera się w całości, której jest częścią, oraz nie może należeć do zbioru, w którym zawsze się zawiera”⁶⁸. Takie ujęcie prawa prowadzi – jak już była o tym mowa wyżej w niniejszej pracy – do wydobywania maksymalnego potencjału z prawa, poprzez wprowadzenie prawa w formie „anomicznej”. Prowadzić ma to do nastania sytuacji, w której niemożliwe w praktyce staje się ustalenie, czy

⁶² Por. E. Geulen, *op. cit.*, s. 93-94.

⁶³ Mikołaj z Kuzy (1401-1464) – kardynał, biskup, filozof, rzecznik koncyliarizmu, rzecznik twierdzenia, że w Bogu istnieje *coincidentia oppositorum*, przeciwnik teorii sprzeczności Arystotelesa.

⁶⁴ Por. G. Agamben, *Czas, który...* s. 66-67.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 127.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 127.

⁶⁷ Por. *Ibidem*, s. 73. Fragment ten stanowi być może aluzję do ks. Emmanuela-Josepha hr. Sieyès'a i jego koncepcji „stanu trzeciego” jako będącego odpowiednikiem narodu, a pozbawionego zasadniczo wpływu na politykę francuską.

⁶⁸ G. Agamben, *Czym jest...*, s. 20.

decyzja jest oparta w jakimś stopniu na normie, czy jest wobec niej całkowicie obojętna. Dlatego w stanie wyjątkowym nie da się ustalić już obowiązywania jakichkolwiek przepisów prawnych⁶⁹. Obowiązywanie prawa przypomina więc stan „czystej *praxis*”, w której decydująca władza państwowa ustala, co jest prawem, a co nim nie jest na podstawie aktualnych okoliczności, a nie obowiązujących norm.

4. Casus „obostrzeń” związanych z SARS-CoV-2, a Agambenowska wizja stanu wyjątkowego

W swoim artykule *Stan wyjątkowy spowodowany przez nieumotywowane zagrożenie* (włos. *Lo stato d'eccezione provocato da un'emergenza immotivata*) G. Agamben opisuje problematykę stanu wyjątkowego w warunkach działań podjętych w związku z pojawieniem się we Włoszech wirusa SARS-CoV-2⁷⁰. Myśliciel swoje rozważania rozpoczyna od ustalenia stanu faktycznego: 80-90 % przypadków zachorowania ma łagodny przebieg, a tylko 4 % chorych wymaga hospitalizacji. Natomiast media i władze robią wszystko, ażeby wywołać atmosferę paniki, próbując wywołać w ten sposób prawdziwy (a nie fikcyjny!) stan wyjątkowy, głęboko ingerujący w codzienne życie dla całych regionów⁷¹. Włoski filozof wydaje się więc twierdzić, że działania te mają na celu przekształcenia **fikcyjnego stanu wyjątkowego** w **prawdziwy stan wyjątkowy** – poprzez sianie paniki przez władze i media (tak jakby to, czy stan wyjątkowy wydaje się ludziom „prawdziwy” zależało nie od faktycznego kryzysu państwowego, a od tego, czy ludziom się **wydaje**, czy on nastąpił). Zdaniem włoskiego filozofa dwa czynniki pomagają zrozumieć wielkie różnice zachodzące między przekazem władz i mediów, a faktycznym zagrożeniem ze strony wirusa. Pierwszym czynnikiem jest wzmagająca się tendencja do postrzegania stanu wyjątkowego jako **normalnego** (a więc **nie nadzwyczajnego** / wyjątkowego) paradygmatu w rządzeniu. Drugim czynnikiem jest stan strachu, który, rozpowszechniony na jednostkowe umysłowości poszczególnych członków społeczeństwa, domaga się wprowadzenia „stanów kolektywnej paniki”, chociażby pod pretekstem jakiejś pandemii⁷².

⁶⁹ Por. G. Agamben, *Czas, który...*, s. 125-126.

⁷⁰ G. Agamben, *The state of exception provoked by an unmotivated emergency* (<https://positionspolitics.org/giorgio-agamben-the-state-of-exception-provoked-by-an-unmotivated-emergency/> dostęp: 16.03.2023).

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

W swoich *Wyjaśnieniach* (włos. *Chiarimenti*)⁷³, krótkim wpisie dotyczącym omawianego wcześniej artykułu, G. Agamben stwierdza, że okoliczności wprowadzenia stanu wyjątkowego we Włoszech i reakcja ludzi nań dowodzi, jak bardzo jego wprowadzenie wpłynęło na etykę Włochów. Stali się oni tak bardzo żądni zachowania swojego „nagiego życia” (czyli po prostu życia biologicznego, albo ściślej – życia w sensie biologicznym oczyszczonego z całej otoczki prawnej, teologicznej, społecznej itd.⁷⁴), że są w stanie poświęcić swoje życie rodzinne, relacja społeczne, pracę. Wprowadzenie sytuacji nadzwyczajnej wykreowało więc taką zmianę w postawie etycznej społeczeństwa włoskiego, że jedyne, na czym zaczęło im zależeć, stało się samo **przetrwanie**⁷⁵. Taka reakcja społeczeństwa na ryzyko zachorowania na COVID-19 dowodzi, że ludzie stali się przyzwyczajeni do życia w warunkach permanentnego stanu nadzwyczajnego, który stał się w świadomości społecznej stanem normalnym. Dowodem na to jest zdaniem Agambena fakt, że dawne, groźniejsze dla zdrowia choroby zakaźne wywoływały – mimo siania większego zniszczenia – mniejszy strach i dyscyplinę, nie doprowadzając do zniesienia wolności dla zachowania „nagiego życia” jednostek⁷⁶. Włoski filozof stwierdza alegorycznie, że współczesny stan wyjątkowy, jako reakcja na „wroga” który skrywa się w ludzkich ciałach prowadzi do sytuacji, w której to ciała innych ludzi stają się nam wrogiem, co paradoksalnie skutkuje wykreowaniem szczególnej „wojny domowej”. Jej przejawami jest wzajemna izolacja, edukacja zdalna i zamknięcie uniwersytetów, rezygnacja ze wspólnych spotkań – zdaniem Agambena prowadzi to do niebezpieczeństwa, że okoliczności te będą mogły promieniować na przyszłość, doprowadzając do zastąpienia wszelkich kontaktów między ludźmi przez sztuczne zastępniki⁷⁷.

5. Podsumowanie

Rozważania na temat „stanu wyjątkowego” prowadzą włoskiego filozofa do formułowania sądów dotyczących codzienności. Giorgio Agamben interesuje się światem, jego teorie nie są oderwane od rzeczywistości. Ten twórca, budujący swoje teorie na dawno

⁷³ G. Agamben, *Clarifications* (<https://itself.blog/2020/03/17/giorgio-agamben-clarifications/> dostęp: 16.03.2023).

⁷⁴ E. Geulen następująco definiuje nagie życie: „Życie nagie lub życie samo (i obnażone) nie jest jakąś istniejącą substancją, lecz resztką, która zostaje po odjęciu wszelkich form” (E. Geulen, dz. cyt., s. 97). W. Benjamin rozumie nagie życie jako coś stanowiącego „egzystencję samą w sobie”, co według K. Hillera zasługuje na ochronę przed „szczęściem” i „sprawiedliwością egzystencji” (Por. K. Hiller, *Anti Kain. Ein Nachwort*, [w:] *Das Ziel. Jahrbücher für geistige Politik*, K. Hiller, (red.), t. 3, München 1919, s. 25 za: W. Benjamin, *Przyczynek do krytyki przemocy*, „Kronos. Metafizyka, kultura, religia”, nr 4[11]/2009, s. 40). W. Benjamin sprzeciwia się takiej woli ochrony „nagiego życia”, postawę taką nazywając „fałszywą”, a wręcz „niegodną” (por. W. Benjamin, dz. cyt., s. 40).

⁷⁵ G. Agamben, *Clarifications*...

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*.

zmarłych teoretykach i Biblii, próbuje ostrzegać przed rosnącą potęgą **dziś funkcjonującej** władzy wykonawczej. Giorgio Agamben ostrzega przed rezygnacją z życia ludzkiego na rzecz życia biologicznego, właściwego również „dzikim bestiom”. Z racji bycia prawnikiem nie jest moją intencją (ani rolą) rozstrzygać o słuszności jego sądów dotyczących wirusa SARS-CoV-2 i wiążących się z nim obostrzeń. Jednakże analiza tego zjawiska przez Giorgio Agambena może prowokować do rozważenia również swojego własnego stanowiska.

Szczególnie istotnym przesłaniem włoskiego filozofa jest chyba jednak jego zwrócenie uwagę na niemożność pełnego urzeczywistnienia normy przez decyzję, co wiąże się w pewnym sensie z „nieuchronnością” stanu wyjątkowego, niemożnością realizacji w rzeczywistości tego, co istnieje tylko idealnie. **Pewna doza arbitralności w praktyce funkcjonowania prawa jest wtedy nieunikniona.** Wydaje się jednak, że ta krytyka prawa powinna nie tyle skłonić nas do rezygnacji z posługiwania się prawem. Zamiast abnegacji i rezygnacji powinniśmy, po pierwsze, stać się świadomi struktury prawa i tego, że tkwi w nim pewien element anomiczny, decyzyjnistyczny. **Oczekiwanie, że prawo zostanie wdrożone w całości, jest wtedy utopią.** Po drugie, powinno się czuwać, by ci, co stosują prawo, przynajmniej chcieli i próbowali je stosować – nawet, jeśli mogą to robić tylko częściowo, w sposób niesatysfakcjonujący.

Bibliografia

- Agamben G., *Clarifications* (<https://itself.blog/2020/03/17/giorgio-agamben-clarifications/> dostęp: 16.03.2023).
- Agamben G., *Czas, który zostaje. Komentarz do Listu do Rzymian*, Warszawa 2009.
- Agamben G., *Stan wyjątkowy*. Homo sacer II, 1, Kraków 2008.
- Agamben G., *The state of exception provoked by an unmotivated emergency* (<https://positionspolitics.org/giorgio-agamben-the-state-of-exception-provoked-by-an-unmotivated-emergency/> dostęp: 16.03.2023).
- Benjamin W., *Przyczynek do krytyki przemocy*, „Kronos. Metafizyka, kultura, religia” 2009, nr 4[11].
- Dobrzeńiecki K., *Prawo wobec sytuacji nadzwyczajnej. Między legalizmem a koniecznością*, wydanie 1., Toruń 2018.
- G. Agamben, *Czym jest lud?* [w:] Agamben. *Przewodnik Krytyki Politycznej* (Zespół KP red.), Warszawa 2010.
- Geulen E., *Giorgio Agamben. Wprowadzenie*, Warszawa 2012.

Hiller K., *Anti Kain. Ein Nachwort*, [w:] *Das Ziel. Jahrbücher für geistige Politik*, K. Hiller, (red.), t. 3, München 1919.

Huysmans J., *The Jargon of Exception—On Schmitt, Agamben and the Absence of Political Society*, “International Political Sociology” (2008) 2, <https://doi.org/10.1111/j.1749-5687.2008.00042.x> [dostęp: 31.03.2023].

Lipszyc A. (red.), *Żydzi i Niemcy. Eseje, listy, rozmowa*, Sejny 2006.

Prokop K., „Stan wyjątkowy” *Giorgio Agambena a konstytucyjnoprawna instytucja stanu nadzwyczajnego* [w:] Marta Andruszkiewicz, Anetta Breczko, Sławomir Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Białystok 2015.

McLoughlin D., *The Fiction of Sovereignty and the Real State of Exception: Giorgio Agamben's Critique of Carl Schmitt*, “Law, Culture and the Humanities” 2016, Vol. 12(3), <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/1743872112469863?journalCode=lcha> [dostęp: 16.03.2023].

Pindar, 169a [w:] *Liryka starożytnej Grecji*, J. Danielewicz (red.), Warszawa-Poznań 1996.

Ratajczak M., Szadkowski K., *Agamben. Instrukcja użycia* [w:] Zespół KP (red.), *Agamben. Przewodnik Krytyki Politycznej* Warszawa 2010

Sawczyński P., *Dwa oblicza stanu wyjątkowego w filozofii politycznej Giorgio Agambena*, „Politeja” 2019, Nr 2 (59), <https://doi.org/10.12797/Politeja.16.2019.59.15> [dostęp: 28.03.2023].

Sawczyński P., *Terytorium stanu wyjątkowego. Podmiotowość a mesjanizm w filozofii Waltera Benjamina i Giorgio Agambena*, Warszawa 2022.

ABSTRAKT

Autor opisuje koncept stanu wyjątkowego w doktrynie włoskiego prawnika, filologa i filozofa Giorgio Agambena. Dąży on do ukazania tego, co w jego opinii miało wyjątkowy wpływ na powstanie tej doktryny, to znaczy idei prawa według Waltera Benjamina, która uznaje różnicę między przemocą „boską” i „mityczną”. Autor dąży do ukazania koneksji między doktryną Carla Schmitta i Giorgio Agambena. W artykule stwierdzone jest, że Agambenowski stan wyjątkowy ma istotnie paradoksalną naturę, gdyż jest to maksymalizacja efektywności normy poprzez jej zawieszenie. Innym paradoksalnym czynnikiem Agambenowskiego stanu wyjątkowego jest to, że nawet mimo tego, że nazwany jest on „wyjątkowym”, to w praktyce jest raczej „normą” niż „wyjątkiem”, albowiem w praktyce jest to niemożliwe, by bez niego

egzekwować jakąkolwiek normę. Na końcu artykułu autor zajmuje się relacją między Agambenowską doktryną stanu wyjątkowego a mesjanizmem i COVID-19.

Słowa kluczowe: Agamben, Schmitt, stan wyjątkowy, wyjątek, norma.